

GRZEGORZ WEJMAN

Uniwersytet Szczeciński, Polska | Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0002-4357-0885

Bezkompromisowa postawa biskupów Teodora Bensch i Wilhelma Pluty. Na drodze do stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

THE UNCOMPROMISING NATURE OF BISHOPS THEODOR BENSCH
AND WILHELM PLUTA: ON THE WAY TO THE STABILIZATION
OF THE CHURCH ORGANIZATION IN THE WESTERN TERRITORIES

Summary

In 1956, the Gorzów Church had the first bishop in its history as a ruler. Unfortunately, the zealous pastoral ministry of Bishop Theodor Bensch was interrupted by his sudden death. Nevertheless, his work was beautifully continued and further developed by Bishop Wilhelm Pluta – today a Servant of God. The first bishops of the Gorzów Ordinariate wrote down a beautiful charter of pastoral ministry in the Gorzów Ordinariate – years 1956–1972. The first of them, Bishop Bensch, had a high ecclesiastical position because he was a long-time secretary of Primate Stefan Wyszyński. He also knew the backroom of the politics of the authorities and the methods of their conduct. These experiences, and above all great intellectual, pastoral, and organizational skills caused him to activate the church life of the Ordinariate. The authorities considered him to be a taciturn and faithful executor of “the orders of the Vatican and the church hierarchy.” Also, Bishop Pluta was always guided by the good of the Church and remained in close relations with the Primate of Poland, Cardinal Stefan Wyszyński. All of his pastoral ministry could be summed up in one sentence: “The shepherd’s great care for man.” The uncompromising nature of Bishop Pluta meant that in the 1960s the authorities considered him on par with the Przemyśl bishop, Ignacy Tokarczuk who was an “enemy of the communist authorities in Poland.” The attitudes of zealous shepherds were an invaluable contribution to the process of stabilizing the church organization in the Western Territories. Despite the double yoke, they did not have the certainty of the canonical stability that other bishops had under their feet.

They were fought by the state authorities, but they survived and lived to see the long-awaited decision of Pope Paul VI in the papal bull *Episcoporum Poloniae coetus* of June 28, 1972, and the division of the great Gorzów Apostolic Administration into three dioceses: Gorzów Diocese, Koszalin-Kołobrzeg Diocese, and Szczecin-Kamień Diocese.

Keywords: Bishop Teodor Bensch, Bishop Wilhelm Pluta, Gorzów Church, uncompromising nature, communist authorities in Poland

Wstęp

Rok 2022 jest dla metropolii szczecińsko-kamieńskiej czasem jubileuszy – 35-lecia jej kreowania oraz 50-lecia istnienia diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej, szczecińsko-kamieńskiej i zielonogórsko-gorzowskiej wchodzących w jej skład. W związku z tym ostatnio zostały przygotowane dwa artykuły omawiające to zagadnienie¹, ale w tym kontekście ważny jest też proces dochodzenia do przełomowej w dziejach tych ziem daty 28 czerwca 1972 roku i bulli papieża Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus*². W to dzieło wpisuje się nieugięta i bezkompromisowa postawa dwóch biskupów – Teodora Bensch i Wilhelma Pluty.

Po odwilży październikowej sytuacja Kościoła gorzowskiego w odniesieniu do struktury personalnej zaczęła się zmieniać. Administracja gorzowska doczekała się pierwszego w swoich dziejach biskupa jako rządcy. Niestety gorliwą pasterską posługę bp. Teodora Bensch przerwała jego nagła śmierć. Niemniej jego dzieło skutecznie kontynuował i jeszcze bardziej rozwinął bp Wilhelm Pluta – dzisiaj sługa Boży. A czas ten wypełniony był ważnymi wydarzeniami: Soborem Watykańskim II (1962–1965)³, Orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1965 roku⁴, Milenium Chrztu Polski, którego obchody na Pomorzu Zachodnim

1 G. Wejman, *Droga do metropolii szczecińsko-kamieńskiej (1972–1992)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 37 (2021) 1, s. 329–358 oraz tegoż, *Troska pasterzy o (archi)diecezję szczecińsko-kamieńską w 50-lecie jej istnienia* – oddany do druku.

2 Oryginał bulli znajduje się w Archiwum Kancelarii Apostolskiej, Vol. CXLII, N. 10. Fotokopie zostały przesłane do kurii szczecińskiej. Na prośbę bp. Jerzego Stroby skierowaną 26 marca 1973 r. do Sekretariatu Prymasa Polski, Kuria Szczecińska otrzymała fotokopię bulli. Zobacz AKMS, Stolica Apostolska dla diecezji, Bulla „*Episcoporum Poloniae coetus*”.

3 G. Wejman, *Udział bp. Wilhelma Pluty w Soborze Watykańskim II i w recepcji soborowego nauczania w Kościele gorzowskim*, w: *Studia soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, t. 2, red. M. Białkowski, Toruń 20014, s. 247–278.

4 *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*, 18.11.1965 r., w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2, Poznań 1995, s. 362; W. Kucharski, *Zrobiliśmy, co mogliśmy*, „Pamięć i Przyszłość” 1 (2009) 3, s. 19–32; Z. Stanuch, *Źródła dotyczące orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Dalekowzroczność czy doraźne cele? W 50 rocznicę orędzia biskupów polskich do niemieckich. Materiały z konferencji*

i ziemi lubuskiej odbyły się w 1966 roku – 5 listopada w Szczecinie i 6 listopada w Gorzowie Wlkp.⁵; w 1967 roku uroczyste *Te Deum* zabrzmiało jeszcze w Kamieniu Pomorskim (1 lipca) i Kołobrzegu (2 lipca)⁶; marcowymi zamieszkami w 1968 roku w Warszawie⁷, wydarzeniami grudniowymi 1970 roku w Szczecinie⁸. W sytuacji permanentnej inwigilacji ze strony Służby Bezpieczeństwa i pośród innych trudności biskupom gorzowskim udało się przeprowadzić Kościół gorzowski przez trudny czas walki o „rząd dusz”, kiedy stery rządów PRL znajdowały się w rękach Władysława Gomułki i jego ekipy, do pomyślnego finału – czyli wspomnianej bulli. Niniejszy artykuł ukazuje ową szlachetną i bezkompromisową postawę biskupów Teodora Bensch i Wilhelma Pluty⁹.

1. Sytuacja prawna Kościoła gorzowskiego

Sytuacja prawna Kościoła gorzowskiego w latach 1956–1972 pozostawała bez zmian w porównaniu do 1945 roku. Jego powierzchnia wynosiła 44 836 km², czyli więcej niż 1/7 części terytorium powojennej Polski¹⁰. Zmiany personalne, jakie nastąpiły w 1951 roku w związku z usunięciem administratorów apostołskich,

zorganizowanej 9 grudnia 2015 roku w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim, red. D.A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2016, s. 90–103.

5 G. Wejman, *Milenium w administracji gorzowskiej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 20 (2013), s. 279–300.

6 Tamże.

7 Z. Stanuch, *Kościół katolicki w województwie koszalińskim wobec wydarzeń roku 1968 w świetle dokumentów z archiwum szczecińskiego IPN*, w: *Z dala od centrum. Rok 1968 na Pomorzu Zachodnim*, red. R. Kościelny, Szczecin 2009, s. 135–140. Biskupi starali się o „łagodne potraktowanie sprawy”. Jak podkreślił bp Ignacy Jeż: „Zajęliśmy stanowisko, aby w tych sprawach na kazaniach [się] nie odzywać” (s. 140).

8 Z. Stanuch, *Duchowieństwo katolickie województwa szczecińskiego wobec protestów z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.*, w: „*Intelektualiści polscy milczą zupełnie*”. *Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, red. S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 61–66. Biskupi zachowali dystans wobec tych wydarzeń. Zauważa się w dokumentach raczej retorykę o charakterze duszpasterskim, pozbawioną akcentów, które przez ówczesne władze mogłyby zostać odczytane jako wrogie (s. 66).

9 O biskupach pisali m.in.: P. Socha, *Biskup dr Teodor Bensch pierwszy Biskup Gorzowski (* 13 III 1903 r. + 7 I 1958 r.)*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 71–78; tenże, *Biskup dr Wilhelm Pluta, wikariusz generalny, administrator i biskup diecezjalny (* 10 I 1910 r. † 22 I 1986)*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 82–119; tenże, *Sylwetki administratorów apostołskich i biskupów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Studia Zielonogórskie” 14 (2008), s. 9–51; D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp.–Zielona Góra 2015; *Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty*, oprac. R. Tomczak, A. Oczachowski, Gorzów Wlkp. 2011.

10 E. Welzandt, *Rys historyczny diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” [dalej: GWK] 7 (1970), s. 208.

a następnie zmiany w 1956 roku niczego też nie zmieniły w terytorialnej organizacji kościelnej¹¹. Jednakże w nazewnictwie potocznym widoczne były zmiany. Począwszy od 1951 roku tę jednostkę kościelną określano mianem „ordynariat”¹². Z chwilą powołania na rządcę biskupa (1 grudnia 1956 r.) coraz częściej już używano określenia „diecezja”¹³, chociaż termin „ordynariat” pozostał nadal¹⁴. Od 25 maja 1967 roku nazywano ją zaś gorzowską administracją apostołską.

Kryzys październikowy 1956 roku w Polsce sprawił, że w grudniu tegoż roku, w wyniku osiągniętego porozumienia pomiędzy Episkopatem Polski a rządem,

- 11 Z tekstu opublikowanego w „L’Osservatore Romano” w dniu 29 maja 1967 r. w związku z decyzją Stolicy Apostolskiej przyznającej dotychczasowym rządcom nowy status kanoniczny wynika, że „obszary, które znalazły się w administracji polskiej w wyniku konferencji poczdamskiej i obejmują wielkie części archidiecezji wrocławskiej, część centralno-południową diecezji warmińskiej, prałaturę Schneidemühl i skrawki diecezji berlińskiej, miśnieńskiej, praskiej i ołomunieckiej – powierzone zostały w 1951 r. duszpasterskiej pieczy Jego Eminencji Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa Gniezna i Warszawy”. Por. cytaty według polskiego tłumaczenia, opublikowanego przez J. Zaborowskiego, *Kościół nad Odrą i Nysą*, Warszawa 1979, s. 110–112.
- 12 Zresztą w dekrete prymasa Polski dla ks. T. Załuckowskiego pojawia się zapis „wikariusz generalny na terytorium Ordynariatu Gorzowskiego”, por. Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze (dalej: ADZG), Kancelaria, sygn. A2, nr 5, Prymas Polski, lata 1946–1952, Dekret N. 901/51/ R, Warszawa, dn. 30 stycznia 1951 r. Ksiądz T. Załuckowski w specjalnym komunikacie do duchowieństwa z 2 lutego 1951 r. również używa terminologii „Ordynariat Gorzowski”. Por. ADZG, Kancelaria, sygn. B1, nr 43, Okólniki Kurii, rok 1951, Okólnik 2/51, l.dz. 707/51. Ksiądz prał. T. Załuckowski, pisząc 15 sierpnia 1951 r. odezwę do duchowieństwa i wiernych, używa terminu „ordynariat gorzowski”. Por. T. Załuckowski, *Ordynariusz gorzowski L.dz. 4245/51, Odezwa do duchowieństwa i wiernych ordynariatu gorzowskiego, „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej”* (dalej: ZKG) 7–12 (1951), s. 193–195. Również prymas Polski S. Wyszyński w dekrete do duchowieństwa gorzowskiego, pozwalającym im na binacje i trynacje, używa określenia „Ordinariatus Gorzeviensis”. Por. S. Wyszyński, *Dekret, N. 2770/51/R (ad 2874/51)*, ZKG 7–12 (1951), s. 199.
- 13 Ks. biskup w swoim orędziu nie wspomina ani słowem o diecezji, ale już w kazaniu ingresowym – tak, np. „Przyszedłem tutaj [...] na glebę dobrze uprawioną, do diecezji już zorganizowanej, diecezji, która już przeszło jedenaście lat oddycha powietrzem atmosfery katolickiej, a karmi się słowem Bożym i chlebem Anielskim”. Por. *Kazanie J.E.Ks. Bp. Dr Teodora Bensch pod czas ingresu*, GWK 1 (1957), s. 36–37, jak i w rozporządzeniu w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów: „Chociaż sprawie odbudowy zniszczonych kościołów diecezji rozporządzam, co następuje”, por. T. Bensch, *Rozporządzenie w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów*, GWK 10 (1957), s. 553.
- 14 Chociaż w dalszym ciągu używa się także terminu „ordynariat”. Sekretariat Prymasa Polski, powiadamiając Stolicę Apostolską w telegramie, pisze, że „Episcopum in Gorzow Theodorum Bensch de Ecclesia Christi optima meritis in arduo labore in vastissimo territorio Ordinariatus Gorzoviensis vires unius sacerdotis revera superante die septima januarii anni venetis In civitate Szczecini vita decessisse – biskup w Gorzowie, Teodor Bensch, wielce zasłużony w wytrwałej pracy na rozległym obszarze Ordynariatu Gorzowskiego, przekraczającym siły jednego kapłana, 7 stycznia tegoż roku, zmarł w mieście Szczecin”. Por. *Powiadomienie Stolicy Św. o śmierci ś.p. ks. biskupa Teodora Bensch*, GWK 2 (1958), s. 66.

rządy na ziemiach zachodnich i północnych Polski objęli mianowani przez papieża Piusa XII biskupi¹⁵. Zarówno bp Teodor Bensch, jak i bp Wilhelm Pluta byli *de facto* wikariuszami generalnymi prymasa Polski. Posiadali uprawnienia biskupa rezydencjalnego. Sprawowali władzę na terytorium określonym dekretem prymasa Augusta Hlonda z 15 sierpnia 1945 roku. Ranga ich była jednak wyższa w stosunkach wewnątrzkościelnych i w ramach Episkopatu Polski ze względu na uprawnienia wynikające z sakry biskupiej¹⁶.

2. Biskup Teodor Bensch

Teodor Bensch¹⁷ biskupem tytularnym Tabuda został mianowany przez papieża Piusa XII 26 kwietnia 1951 roku¹⁸. Sakrę biskupią otrzymał 21 września 1954 roku w kaplicy arcybiskupiego pałacu w Poznaniu¹⁹, a na ordynariat gorzowski został skierowany 1 grudnia 1956 roku²⁰. Rządy w nim objął 6 grudnia z rąk ks. dr. Władysława Sygnatowicza. Ingres do katedry gorzowskiej odbył w niedzielę 16 grudnia w obecności 20 tys. wiernych. Niestety, nikt nie mógł się spodziewać, że jego posługa w Gorzowie Wlkp. będzie taka krótka. Niemniej mimo słabego zdrowia

15 J. Konieczny, *Kalendarium sądownictwa w Kościele gorzowskim (1945–1992)*, Gorzów Wlkp. 1992, s. 69–69.

16 Należy również podkreślić, że za rządów bp. W. Pluty w posłudze pasterskiej wspomagali go dwaj biskupi pomocniczy: Jerzy Stroba i Ignacy Jeż.

17 Teodor Bensch urodził się 13 marca 1903 r. w Buku, w archidiecezji poznańskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kard. Augusta Hlonda 12 czerwca 1932 r. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tam uzyskał doktorat prawa kanonicznego. W latach 1936–1937 odbył studia administracyjno-rządowe w Rzymie, przy Rocie Rzymskiej i Kongregacji Soboru. W czasie wojny aresztowano go i na cztery lata osadzono w obozie koncentracyjnym w okolicach Poznania. Po wojnie, 15 sierpnia 1945 r., dekretem prymasa Polski został powołany na urząd administratora apostolskiego tego terytorium diecezji warmińskiej, które przypadło Polsce. Jednak z Olsztyna przymusowo go wywieziono. 26 kwietnia 1951 r. otrzymał od papieża Piusa XII nominację na biskupa w Gorzowie Wlkp. 1 grudnia 1956 r. objął w Gorzowie urządowanie. ADZG, Kancelaria, sygn. B1, nr 2963, Akta dotyczące biskupa Teodora Bensch, lata 1956–1958.

18 Miało to miejsce podczas wizyty prymasa Polski abp. Stefana Wyszyńskiego u papieża Piusa XII. Biskupem tytularnym został z przeznaczeniem na rządę terenów diecezji berlińskiej, wrocławskiej i prałatury pilskiej (w granicach polskich, z siedzibą w Gorzowie Wlkp.). Z powodu sprzeciwu władz nie mógł przyjąć święceń biskupich ani objąć urzędu.

19 Święcenia biskupie przyjął z rąk abp. Walentego Dymka i współkonsekratorów: bp. Franciszka Jedwabskiego i bp. Lucjana Bernackiego, z zachowaniem całkowitej dyskrecji. *Życiorys J. E. Ks. Biskupa dr. Teodora Bensch*, GWK 1 (1957), s. 9–10. ADZG, Kancelaria, sygn. B1, nr 2963, Akta biskupa Teodora Bensch, lata 1956–1958.

20 Pismem ks. Prymasa S. Wyszyńskiego 1 grudnia 1956 r. został skierowany, jako biskup tytularny Tentyris i jego specjalny delegat, z uprawnieniami biskupa rezydencjalnego do Gorzowa Wlkp. ADZG, Kancelaria, sygn. B1, nr 2963, Akta biskupa Teodora Bensch, lata 1956–1958.

bardzo rzetelnie wypełniał swoje obowiązki, a zdobyte w Olsztynie doświadczenia okazały mu się pomocne w kierowaniu ordynariatem w Gorzowie Wlkp. Na temat jego posługi pojawiały się liczne artykuły, jednakże brakuje charakterystyki jego postawy osobowej i duszpasterskiej, co stara się uzupełnić niniejsza prezentacja cech osobowych gorzowskiego rządcy.

2.1. Przyjaciół kapłanów

Radością dla niego byli księża wierni Kościołowi, którzy stanowili zdecydowaną większość²¹. W rozmowie z ks. Józefem Anczarskim powiedział: „Mam tu wielu wspólnych księży, są ofiarni i wierni Kościołowi. W żadnej innej diecezji nie ma tak trudnej pracy jak tutaj i nasi księża podejmują się jej bez narzekania i szemrania. Wiedzą, że tak trzeba i nie można inaczej”²².

Tej dobroci kapłańskiej mógł doświadczyć podczas jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich. W uroczystości wewnętrznej w Paradyżu 12 czerwca 1957 roku zgromadziło się grono profesorskie i ponad 600 osób młodzieży duchownej z wyższych i niższych seminariów duchownych, a w zewnętrznej, w katedrze gorzowskiej 16 czerwca, bardzo liczni kapłani i rzesza wiernych. Z tej okazji biskup wydał obszerny list pasterski o kapłaństwie (5 czerwca 1957 r.), w którym czytamy m.in.: „Kapłan jest jak matka [...]. Oddał się on na posługiwanie religijne bliźnim we dnie i w nocy, przynaglony rozkazem Zbawiciela i czynić to będzie zawsze, niezależnie od tego, czy spotka się z pochwałą czy wzgardą, ze słowami podziwu czy potępienia”²³.

Biskup miał też szczególny dar docierania do kapłanów: umiał ich pocieszyć, doradzić im, a jak była potrzeba – dopomóc materialnie. Wolał księży o coś prosić niż im rozkazywać. Taką szlachetną postawą zdobywał coraz większy autorytet. Owszem, wymagał od księży, ale o wiele więcej od siebie. Kapłani wiedzieli, że nie cierpiał „romantyzmu administracyjnego”²⁴. To z jego inicjatywy został wznowiony w 1957 roku miesięcznik urzędowy kurii – „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” (GWK), by łatwiej zachować łączności z kapłanami. Udało mu się też utrzymać funkcjonowanie księgarni, mimo kryzysu roku 1956²⁵.

21 W tym czasie w ordynariacie pracowało 580 kapłanów.

22 Archiwum Prywatne Autora (dalej: APA), J. Anczarski, *Początki diecezji gorzowskiej*, cz. 1: *Rządcy diecezji gorzowskiej*, Świnoujście 1994, s. 154.

23 T. Bensch, *List pasterski o kapłaństwie*, 7–8 GWK (1957), s. 393.

24 K. Łabiński, *Działalność ks. biskupa dr. Teodora Benschera w diecezji gorzowskiej*, GWK 2 (1958), s. 89.

25 Na ten kryzys miało wpływ otwarcie pokrewnej placówki przez firmę „Ars Christiana” w centrum Gorzowa Wlkp. To wspólny wysiłek kurii diecezjalnej i duchowieństwa. W 1957 r. diecezja otrzymała nawet pozwolenie na druk modlitewnika „W hołdzie Maryi”.

Owoce jego wysiłków pasterskich, a przede wszystkim dobrych relacji z kapłanami, mógł podziwiać od 29 listopada do 1 grudnia 1957 roku kard. Stefan Wyszyński. Ksiądz prymas przybył do ordynariatu gorzowskiego na zaproszenie bp. T. Bensch w związku z 5. rocznicą otrzymania w Szczecinie wiadomości o wyniesieniu go do godności kardynalskiej. Podczas tego pamiętnego spotkania, kiedy prymas odwiedził Gorzów Wlkp. Pyrzyce, Kobylankę, Stargard Szczeciński, a przede wszystkim Szczecin, mocno wybrzmiały słowa Prymasa Tysiąclecia w kościele Królowej Korony Polskiej w Szczecinie, kiedy dziękował kapłanom²⁶ ordynariatu gorzowskiego za wsparcie w czasie jego uwięzienia: „Niewątpliwie zdajemy sobie sprawę z tego, że w okresie przejściowym, a zwłaszcza w okresie wielkiej pokusy, ci kapłani, którym dane było sprawować rządy w tej diecezji, mają też swoje wielkie zasługi, bo przypadło im pracować w warunkach nienormalnych, a w takich warunkach zawsze się pracuje wiele trudniej. Jeżeli więc w tym trudnym okresie dochowaliście, Najmilsi, i wierności Kościołowi, i zachowaliście jedność, o którą tak Chrystus dla swego Kościoła się modlił, to dowód, że jesteście Kościołowi Bożemu oddanymi i wiernymi sługami”²⁷.

Bolączką dla niego byli księża „patrioci”. To w listopadzie 1956 roku w Warszawie o nich, jeszcze do jego poprzednika – ks. inf. Zygmunta Szelażka – mówił prymas Polski kard. Stefan Wyszyński: „Obecnie należy przyjąć ostry kurs w odniesieniu do księży postępowych”²⁸. Gdy bp Bensch przybył do Gorzowa Wlkp., ks. Józef Anczarski, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, wspominał: „Tego rodzaju sprawy jedna za drugą waliły się na ks. Biskupa [Bensch]. Było ich sporo. Gromadziły się przez lata, teraz wrzody pękły i trzeba się było nimi zająć. Rozwiązanie tych spraw nie było łatwe”²⁹. Jednakże wprowadzony w życie dekret z 31 grudnia 1956 roku „o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych” pozwolił biskupowi dokonać istotnych zmiany personalnych m.in. w Czerwieńsku, Kłodawie, Wschowie i Zielonej Górze.

2.2. Ojciec wiernego ludu

Biskup Bensch zapisał piękną kartę w dziejach gorzowskiego Kościoła. Z pewnością pomogli mu w tym wierni, stanowiący dobry lud, co też mocno podkreślił w orędziu ingresowym, przywołując słowa pierwszego rządcy tej ziemi –

26 Na spotkaniu było 350 kapłanów z 610 (dane z roku 1955 r.) pracujących w ordynariacie gorzowskim.

27 J. Anczarski, *Sprawozdania. Szczecin, Stargard i Gorzów witają J.E. ks. Prymasa Polski*, GWK 1 (1958), s. 39–42.

28 D. Koteluk, *Biskup gorzowski Teodor Bensch w świetle materiałów źródłowych w latach 1956–1958*, „Studia Zachodnie” 17 (2015), s. 324.

29 APA, J. Anczarski, *Początki diecezji gorzowskiej...*, cz. 1, s. 154.

ks. inf. Edmunda Nowickiego: „Nabierz odwagi, idź, a nie bój się, bo zastaniesz tam złoty lud, wrośnięty w Chrystusa wszystkimi nerwami i żyłami, lud gotów na wszystko w obronie wiary”³⁰. Liczba wiernych ciągle wzrastała i w 1956 roku wynosiła ok. 1600 tys. ludności katolickiej i 57 925 niekatolików³¹.

Pobożny lud prosił o troskę duszpasterską. Nawet kiedy biskup przebywał w szpitalu w Szczecinie, udawały się do niego delegacje, prosząc o kapłanów i o nowe parafie. Nadto pozostawał do dyspozycji wiernych i kapłanów – urzędował w kurii codziennie od godz. 9 do 13, a nawet po obiedzie, kiedy była taka potrzeba. W tym krótkim czasie urzędowania erygował 38 parafii³². Sam też wizytował parafie i udzielał sakramentu bierzmowania, a przecież obszar administracji wynosił prawie 45 tys. km². Pierwszy swój wyjazd w teren administracji odbył już 26 grudnia 1956 roku. Skierował się wówczas do Bierzwnika, gdzie poświęcił stary zabytkowy kościół, pozostałość po spalonym klasztorze Cystersów, pobłogosławił nowożeńców, odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie.

2.3. Nauczyciel dzieci i młodzieży

Kiedy po odwilży październikowej 1956 roku religia wróciła do szkół, nastąpiła radość dla Kościoła, ale również zrodziła nowe wyzwania, tym bardziej że religia pozostała przedmiotem nadobowiązkowym. Z tego też powodu ks. biskup wystosował do rodziców dzieci szkolnych odezwę, w której prosił: „Jakież to szczęście, jakaż ogromna zasługa przed Bogiem wychować dziecko własne nie tylko dla pomysłnej doczesności, ale także dla błogosławionej wieczności. – Szczęście takie będzie twoim udziałem, Ojcze, Matko, jeśli podpisem wypowiedzisz wolę Twoją za naukę religii dla twego dziecka w szkole. Pamiętaj, podpis twój jest konieczny, decyduje bowiem o losach najbliższych sercu twemu istot”³³.

Na terenie ordynariatu gorzowskiego w 1957 roku było 2300 szkół, w których uczyło się blisko 500 tys. dzieci i młodzieży. Były przypadki, że katecheta miał w ciągu

30 T. Bensch, *Kazanie podczas ingresu*, GWK 1 (1957), s. 37.

31 *Kronika. Stan Kościoła katolickiego w ordynariacie gorzowskim na przestrzeni od 1945–1956*, GWK 6 (1957), s. 370.

32 G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007, s. 195; Chociaż ks. prał. J. Michalski w swoim przemówieniu podczas ósmego zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej wspomina, że w okresie sprawozdawczym 1956–1958 zostało utworzonych 45 nowych parafii i 18 placówek duszpasterskich. Aktualna liczba parafii w ordynariacie wynosiła 343 parafie i 18 placówek duszpasterskich. Księża diecezjalni obsługiwali 246 parafii, a księża zakonni – 97. Por. J. Michalski, *Przemówienie na otwarcie ósmego ogólnego zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej w dniach 1–2. VII. I 8–9. VII. 1958 r.*, GWK 8 (1958), s. 424.

33 T. Bensch, *Odezwa biskupa do rodziców dzieci szkolnych*, GWK 7–8 (1957), s. 401.

jednego tygodnia do przeprowadzenia 60 godzin nauki religii. W trosce o dobry rozwój posługi katechetycznej biskup mianował 44 powiatowych wizytatorów religii, 3 wojewódzkich i 1 diecezjalnego. Zadbął też o punkty kształcenia katechetów w Rokitnie, Gorzowie Wlkp., Szczecinku i w Słupsku. Nadto dla podniesienia wiedzy religijnej wiernych 9 grudnia 1957 roku przy katedrze w Gorzowie Wlkp. otworzył Studium Wiedzy Religijnej.

Wielką troską otoczył również studentów. Kiedy w grudniu 1956 roku kilku z nich wraz absolwentami uczelni szczecińskich udało się do niego do Gorzowa Wlkp. z prośbą o powrót umiłowanego duszpasterza o. dr. Władysława Siwka SJ do Szczecina, zapewnił ich, że dołoży wszelkich starań, by tak się stało. Również 3 lutego 1957 roku, po odprawieniu Mszy św. dla młodzieży akademickiej w kościele św. Jana Chrzciciela w Szczecinie – a kościół wypełniony był po brzegi – potwierdził swoje zobowiązanie, tym razem wobec grona profesorskiego i ogromnej rzeszy studentów; już w marcu tegoż roku o. W. Siwek SJ powrócił do Szczecina i z wielkim zapałem kontynuował swoje dzieło, m.in. zorganizował dla studentów studium zagadnień wychowawczych, a przede wszystkim po raz drugi – 29 listopada 1957 roku – witał kard. Stefana Wyszyńskiego w kościele akademickim w Szczecinie³⁴. Wówczas prymas Polski, mówiąc akademikom o prawdzie, dobru i miłości, powiedział: „Dziś jesteśmy przerażeni tym beztroskim sposobem obchodzenia się z zasadami moralności!... To jest zło, które odbiera nam jakieś siły, jakieś moce, jakieś wartości duchowe i fizyczne”³⁵. Prymas zaznaczył, że: „to nie jest godne Polaka, to nie jest godne chrześcijanina, to nie jest godne katolika!”³⁶.

2.4. Duszpasterz miłosierdzia

Troska ks. biskupa zwrócona była również na działalność charytatywną. W 1957 roku przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Biskupiej stworzył specjalny Referat Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Zainicjował też pracę wśród głuchoniemych i nad upośledzonymi. Nadto od 1958 roku upowszechniły się w parafiach ordynariatu gorzowskiego „Dni Chorych”, organizowane głównie w Tygodniu Miłosierdzia. Poza tym, w wyniku instrukcji Ministra Zdrowia z 3 grudnia 1956 roku w sprawie udzielania posług religijnych chorym przebywającym w szpitalach i sanatoriach, Kuria Gorzowska wydała zarządzenie, aby przy każdym szpitalu i sanatorium, a także w zakładach poprawczych dla nieletnich, był kapelan.

³⁴ Pierwszy raz prymas Polski przebywał w Szczecinie w dniach od 29 listopada do 1 grudnia 1952 r.

³⁵ S. Wyszyński, *Przemówienie do młodzieży akademickiej w Szczecinie, wygłoszone 29 XI 1957 r. w bazylice św. Jana Chrzciciela*, GWK 1 (1958), s. 10.

³⁶ S. Wyszyński, *Przemówienie do młodzieży...*, s. 11.

2.5. Mądry organizator życia diecezjalnego

Kiedy w latach 1956–1957 władze państwowe zwróciły Kościołowi 77 zrujnowanych świątyń, m.in. w Szczecinie (dzisiejsza katedra), w Bierzwniku (klasztor pocysterski), Kołobrzegu (dzisiejsza konkatedra), Pyrzycach (jeden z pierwszych kościołów w ordynariacie), Stargardzie Szczecińskim (największy kościół w ordynariacie), biskup przystąpił do ich odbudowy. Nie mogąc liczyć na inne źródła dochodu, powołał kościelny fundusz ratowania zniszczonych kościołów. 1 listopada 1957 roku wydał odezwę w sprawie odbudowy kościołów, w której powiadomił księży proboszczów, że coroczna taca ze wszystkich Mszy św. uroczystości Wszystkich Świętych będzie przeznaczona właśnie na ten cel. Pragnął, aby na Milenium Chrztu Polski wszystkie świątynie były odbudowane – „by płynęła ku Bogu pieśń dziękczynna i chwały pod sklepienia wszystkich już bez wyjątku świątyń diecezji”³⁷. Pisał też: „Proszę więc gorąco, by nikt nie pozostał obojętny na wezwanie do składania ofiar na fundusz odbudowy kościołów, by każdy pospieszył z datkiem chętnym, choćby najmniejszym”³⁸. Biskup wiedział, że nieodbudowane świątynie to nie postawa zubożnienia wiernych (które przeżyło dwie wojny), ale brak dostatecznych środków. Zabiegał też o pozwolenie na nowe świątynie, niestety władze państwowe nie wydawały zgody.

2.6. Biskup strzegący wiedzy

Mimo że biskup miał wielką wiedzę zdobytą na studiach w Polsce i Rzymie, pozostał człowiekiem wielkiej pokory. Nie było w nim ani cienia wielkości, próżności czy pychy. „Zawsze skromny, pogodnie uśmiechnięty, życzliwy dla otoczenia i zjednujący otoczenie tą skromnością i promieniującą z niego życzliwością dla każdego” – takie świadectwo o nim dał jego bliski współpracownik, ks. Józef Anczarski³⁹.

Bp Edmund Nowicki na jego pogrzebie powiedział m.in.: „Głęboko wnikał w filozofię chrześcijańską i obcą. Problemy teologiczne potrafił wnikliwe naświetlić i również własną zapłodnić myślą. W prawie cywilnym i kanonicznym tak się wyspecjalizował, że wśród kanonistów polskich na pierwsze wybijał się miejsce. Nieobce mu były zagadnienia nauk przyrodniczych. Z prawa i psychiatrii napisał dzieło, którego imię jego rozślawiło w świecie nauki daleko poza granicami Polski”⁴⁰.

37 T. Bensch, *Odezwa w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów*, GWK 10 (1957), s. 552.

38 Tamże.

39 APA, J. Anczarski, *Początki diecezji gorzowskiej...*, cz. 1, s. 155.

40 E. Nowicki, *Przemówienie wygłoszone na pogrzebie ś.p. ks. biskupa Teodora Benschego w katedrze w Gorzowie w dniu 11 stycznia 1958 r.*, GWK 2 (1958), s. 77. Zob. również: J. Michalski, *Praca naukowa ks. biskupa dr. Teodora Benschego*, GWK 6 (1967), s. 329–333.

2.7. Człowiek modlitwy

Biskup Bensch był człowiekiem głębokiej pokory i wielkiego rozmodlenia. Biskup Nowicki w kazaniu pogrzebowym pytał: „Skądże zatem brało się u biskupa Teodora to poczucie małości i niezdarności swojej, ta niezwykła pokora? Wynikała ona z żywej i głębokiej wiary w Boga. Wiarę tę wziął od swoich wychowawców – to prawda – i za tę wiarę błogosławił ich pamięć, ilekroć o nich wspominał. Ale następnie sam ją pogłębiał przez rozmyślenia i studia, i doszedł do takiego stanu, że przez pryzmat wiary w Boga patrzył na wszystko na siebie, na Kościół, na Polskę, na wszechświat, a nawet na drobne wydarzenia codziennego życia. A im bardziej wpatrywał się w Boga, tym bardziej rósł jego zachwyty nad istotą Bożą i przymiotami Bożymi, i tym bardziej przejmowała go prawda: »Co masz, czego byś nie otrzymał, a jeśliś otrzymał, dlaczego się chwalisz, jakbyś nie otrzymał« (1 Kor 4,7)⁴¹.

Nadto kaznodzieja wspominał, że w pierwszym swoim liście do diecezjan aż dziewięć razy biskup wzywał pomocy Jezusa Chrystusa dla swojej pracy: około dusz zakonnych (wysłał do nich osobisty list), rodzin, cierpiących i chorych i tych, jak mówił, najbardziej nieszczęśliwych, co wiarę świętą utracili, wreszcie dla umierających: „Przyjdź, Panie Jezu, do konających moich”⁴².

2.8. Roztropny pasterz w kontaktach z władzami

W krótkim posługiwaniu bp Teodor Bensch musiał zmierzyć się z różnymi atakami ze strony ówczesnych władz państwowych.

Już 19 grudnia 1956 roku w siedzibie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze doszło do pierwszego spotkania biskupa z władzami województwa. Podczas rozmowy trwającej 1 godz. 15 min podjęto najbardziej palące tematy, tj. zasady obsady stanowisk kościelnych odwołanych dekretem z 9 lutego 1953 roku, sprawę powrotu ks. Kazimierza Michalskiego do Zielonej Góry oraz powrót katechezy do szkół. Biskup zachował sceptyczny stosunek do przyjętych ustaleń. Nadto „prosił, by go często nie zapraszać na rozmowy do Prezydium, gdyż brak mu czasu, bo diecezja obejmuje trzy całe województwa i część dwóch województw, że drobniejsze sprawy będzie załatwiał w jego imieniu ks. kanclerz Kumala”⁴³.

Kolejne spotkania odbyły się: 30 stycznia 1957 roku w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, podczas którego biskup prosił o powrót ojców jezuitów,

41 E. Nowicki, *Przemówienie wygłoszone na pogrzebie...*, s. 77.

42 Tamże, s. 78, zob. również T. Bensch, *Pierwsze orędzie biskupa*, GWK 1 (1957), s. 8–9.

43 D. Koteluk, *Biskup gorzowski Teodor Bensch...*, s. 323; D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środowego Nadodrza w latach 1945–1989*, Ząbki 2007, s. 213.

w tym o. Władysława Siwka TJ, do Szczecina, czego nie chciał zaakceptować przewodniczący; następne w lipcu i w grudniu 1957 roku w Zielonej Górze – podczas tego ostatniego, z 6 grudnia, kiedy bp Bensch prosił przewodniczącego WRN Jana Lembasa o nowy kościół w Zielonej Górze, usłyszał słowa: „Jest już cztery i wystarczy”⁴⁴; prosił też o poparcie postulatów odbudowy kościołów w Kostrzynie, Strzelcach Krajeńskich, Torzymiu i plebanii w Dobiegniewie, a także o sprawę kupna przez kurię gruntów w Raculi, które do roku 1948 były w posiadaniu Kościoła katolickiego⁴⁵.

Był też wzywany na spotkanie z PWRN w Koszalinie na dzień 5 lutego 1957 roku, jednakże będąc w drodze, na odcinku Gorzów Wlkp. – Szczecin uległ wypadkowi samochodowemu i złamał rękę, w związku z czym aż do 13 kwietnia przebywał w szczecińskim szpitalu⁴⁶.

Kolejnym ciosem dla niego był okólnik Urzędu ds. Wyznań z 3 czerwca 1957 roku, w którym stwierdzono, że Kościół nie jest osobą prawa publicznego, przez co musiał płacić czynsz za kościół i plebanie⁴⁷.

Wrogość do osoby biskupa i Kościoła nie ustała nawet wówczas, kiedy biskup leżał chory w Szczecinie; 4 stycznia 1958 roku⁴⁸ władze przeprowadziły kontrolę biur Kurii Biskupiej, poszukując nieocenzurowanych wydawnictw. Zarekwirowano wówczas 27 tytułów, przejrano biura i po raz kolejny zaplombowano powielacze⁴⁹.

44 T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1951–1972 (na przykładzie postaw wobec ordynariuszy)*, w: Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich, red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa–Poznań–Zielona Góra 2001, s. 130.

45 T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL...*, s. 130; D. Koteluk, *Biskup gorzowski Teodor Bensch...*, s. 320.

46 J. Anczarski, *Najważniejsze wydarzenia diecezji gorzowskiej w pierwszej połowie 1957 r.*, GWK 7–8 (1957), s. 166; W. Sygnatowicz, *Jego Ekscelencja biskup dr T. Bensch rządcą diecezji gorzowskiej*, GWK 6 (1957), s. 317–318. W szpitalu miał maszynę do pisania i pisząc jedną ręką, wypełniał swoje powinności jako pasterz. Nadto dwa razy w tygodniu spotykał się z urzędnikami kurialnymi.

47 W dniu 3 czerwca 1957 r. Urząd do Spraw Wyznań wydał okólnik III nr 22a/29/57, stwierdzający stan prawny ponemieckiego majątku kościelnego na ziemiach zachodnich i północnych i bezpodstawność roszczeń Kościoła do tego majątku. Okólnik zawierał także normę stwierdzającą, że majątek ponemiecki przechodził z mocy prawa na własność Państwa Polskiego. Por. D. Mazurkiewicz, *Spór o prawo własności kościelnych majątków ponemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1973*, „Studia Paradyskie” 16 (2006), s. 225. Było to podważenie dekretu z 8 marca 1946 r., art. 4, który ustalał, że Kościół rzymskokatolicki z mocy prawa stał się właścicielem majątku niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego, zob. W. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1996, s. 204.

48 Ks. prof. Dariusz Śmierczalski-Wachocz wspomina o 10 stycznia 1958 r. – D. Śmierczalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła...*, s. 215.

49 T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL...*, s. 130; D. Śmierczalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014, s. 229.

Należy stwierdzić, że biskup w kontaktach z przedstawicielami warszawskiej państwowej administracji wyznaniowej, mając na uwadze dobro Kościoła katolickiego, starał się, jak to określono, być mało mówny. To tłumaczy, dlaczego urzędnicy uważali go za wiernego wykonawcę „poleceń Watykanu i hierarchii kościelnej”⁵⁰.

Już 17 grudnia 1956 roku – dzień po ingresie – kierownik Wydziału ds. Wyznań (WdSW) w Zielonej Górze, Stanisław Jabłoński, przystąpił do gromadzenia wiadomości na temat tego duchownego, będących w dyspozycji państwowej administracji wyznaniowej w Warszawie. W jednym z pism wystosowanym przez niego zawarto znamiennej informację: „założyć teczkę”. Oznacza to, że funkcja inwigilacyjna wobec przedstawicieli Kościoła katolickiego, podobnie jak w poprzednich latach, nadal była aktualna w działalności wspomnianego urzędu. Początkowo urzędnicy nie byli dobrze zorientowani w powierzonym zadaniu, ponieważ błędnie podawali, że biskup miał na imię Jan⁵¹.

2.9. Służący do końca

Bp T. Bensch rządcą administracji gorzowskiej był tylko 13 miesięcy. Podczas sprawowania pasterki w kościele pw. Królowej Korony Polskiej w Szczecinie doznał ataku serca; z ogromnym bólem dokończył Mszę św. Przybyły lekarz stwierdził zawał serca. Biskup pozostał na plebanii i w tym czasie przyjął sakrament namaszczenia chorych. 7 stycznia 1958 roku, kiedy stan zdrowia się poprawiał, niespodziewanie doznał drugiego ataku serca o godz. 9.10, którego już nie przeżył. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w Szczecinie – tutaj Mszę św. sprawował ks. Zygmunt Szelażek, a kazanie wygłosił ks. Julian Janas⁵². Następnie ciało ks. biskupa zostało przewiezione do Gorzowa Wlkp., do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża, tutaj podczas pożegnania 10 stycznia żałobne przemówienie wygłosił ks. inf. Karol Milik⁵³. 11 stycznia w katedrze miała miejsce Msza św. pogrzebowa. Wzięło w nich udział 13 biskupów⁵⁴, obecni byli przedstawiciele KUL-u, delegaci 12 kapituł, 15 księży prowincjałów i ich delegatów, ok. 200 księży diecezjalnych, wiele siostr zakonnych i tłumy wiernych. Mszę św. odprawił delegat prymasa Polski

50 D. Koteluk, *Biskup gorzowski Teodor Bensch...*, s. 318.

51 Tamże, s. 319.

52 J. Anczarski, *Ostatnia droga pierwszego gorzowskiego biskupa*, GWK 2 (1958), s. 97.

53 K. Milik, *Przemówienie na pogrzebie ks. biskupa Teodora Bensch w dniu 10 stycznia 1958 r.*, GWK 2 (1958), s. 72–75.

54 J. Anczarski, *Ostatnia droga...*, s. 10: abp Baraniak z Poznania, bp Kowalski z Pelplina, bp Goliński z Częstochowy, bp Pawłowski z Włocławka, bp Jop z Opola, bp Bernacki z Gniezna, bp Wilczyński z Olsztyna, bp Kominek z Wrocławia, bp Nowicki z Gdańska, bp Jedwabski z Poznania, bp Dudziec z Płocka, bp Fondaliński z Łodzi, bp Wronka z Wrocławia.

i Konferencji Episkopatu Polski abp poznański Antoni Baraniak. Kazanie wygłosił przyjaciel zmarłego – bp gdański Edmund Nowicki. Z woli prymasa Polski ciało biskupa Benschego spoczęło w katedrze gorzowskiej. Biskup Nowicki powiedział o nim, że była „to osobowość w pełni rozwinięta i pięknie wykształcona. Był to mąż o anielskiej czystości w myślach, słowach i czynach, charakteru jak kryształ przejrzystego, jak kryształ na wskroś wiernego i prawego, do którego nie miała przystępu myśl podstępna. A umysł jego był jasny i wszechstronny”⁵⁵.

Odszedł do wieczności w wieku 55 lat. Ks. Sygnatowicz napisał o nim: „Był to bardzo świątły i trzeźwy umysł, odznaczający się wprost dziecięcą wiarą i niezwykle budującą prostotą i pokorą [...] zostawił po sobie pamięć kapłana świętego, którego świętość promieniowała i promieniuje”⁵⁶. Ks. Antoni Słomkowski, wieloletni przyjaciel bp. Benschego jeszcze z czasów jego obecności w KUL, charakteryzując go, napisał: „[...] dobry i mądry człowiek. Była to jakaś dobroć serdeczna, niezwykle dyskretna, nienarzucająca się [...] był kimś, na kogo można było liczyć”⁵⁷.

3. Biskup Wilhelm Pluta

Biskup Wilhelm Pluta został nominowany biskupem tytularnym w Leptis Magna 4 lipca 1958 roku⁵⁸; Stolica Apostolska nie wydała dla niego jednak dekretu nominacyjnego, nie przesłała też zwyczajowego błogosławieństwa, sekretariat stanu zaś powiadomił o tym wydarzeniu prymasa Polski 8 lipca⁵⁹. Dekret mianujący bp. W. Plutę rządcą w Gorzowie Wlkp. wydał kard. S. Wyszyński. Biskup Pluta odbył ingres do katedry gorzowskiej 6 września 1958 roku, sakrę biskupią otrzymał zaś następnego dnia – 7 września 1958 roku w katedrze gorzowskiej z rąk kard. S. Wyszyńskiego⁶⁰ i tegoż samego dnia objął kanonicznie rządy w ordynariacie.

Postać bp. Wilhelma Pluty dla wszystkich mieszkających na Środkowym Nadodrzu i Pomorzu Zachodnim jest dobrze znana. Otaczany jest pamięcią i modlitwą, a jego proces beatyfikacyjny jest na etapie rzymskim; przysługuje mu tytuł sługi Bożego. Jego osobę charakteryzuje wiele wyjątkowych przymiotów.

55 E. Nowicki, *Przemówienie wygłoszone na pogrzebie...*, s. 77.

56 M. Kołodziej, *Biskup dr Teodor Bensch. Pierwszy biskup Kościoła gorzowskiego*, http://www.archiwum.szczecin.pl/index.php?art_id=141 [dostęp: 1.02.2021].

57 Tamże.

58 Bp Pluta urodził się 10 stycznia 1910 r. w Kochłowicach na Śląsku. Święcenia kapłańskie w katedrze katowickiej przyjął 24 czerwca 1934 r. z rąk bp. Teodora Bromboszcza. Zginął w wypadku samochodowym 22 stycznia 1986 r. Został pochowany w katedrze gorzowskiej – D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp.–Zielona Góra 2015.

59 ADZG, Kancelaria, sygn. B1, Dokumenty osobiste; także S. Wyszyński, *List nominacyjny J.E.M. ks. Prymasa do J.E. ks. biskupa dr W. Pluty*, GWK 10 (1958), s. 509.

60 Wpółkonsekratorzy: bp Bolesław Kominek z Wrocławia i bp Herbert Bednorz z Katowic.

3.1. Biskup rodzin

Biskup Pluta uważał, że drogą do umocnienia wiary jest odnowa życia w rodzinie. W 1970 roku wydał dla prelegentów (w maszynopisie) „Materiały na kurs przedmałżeński”⁶¹. Poza tym 20 listopada tego samego roku wydał Rozporządzenie Duszpasterskie nr 5 o przygotowaniu do małżeństwa⁶². W myśl tego rozporządzenia w każdej parafii powinien odbyć się trzytygodniowy kurs przedmałżeński⁶³.

Poza tym bp W. Pluta mocno akcentował duszpasterstwo młodych małżeństw. Szczególną troską objęto w ordynariacie gorzowskim małżeństwa z pięcioletnim stażem, początkowo w parafiach liczących ponad 5 tys. wiernych, a później w parafiach całego ordynariatu⁶⁴. Biskup Pluta opracował *Podręcznik duszpasterstwa młodych małżeństw i rodzin*, w którym na 35 stronach podał metodę i formy duszpasterstwa⁶⁵. Wśród działań specjalnych zalecił dni skupienia i rekolekcje zamknięte dla młodych małżeństw. Zaznaczył, że najlepszym miejscem na dni skupienia są małe kościoły, przytulne kaplice mające w sąsiedztwie sale czy pokoje. Jeśli chodzi o miejsce przy organizacji rekolekcji zamkniętych dla małżeństw, to zalecał klasztory lub domy rekolekcyjne. Biskup przygotował też plan pracy nad młodymi małżeństwami w przeszłości.

3.2. Przyjaciel kapłanów

Był bardzo delikatny wobec każdego kapłana. Starał się nikomu nie robić żadnej przykrości, nawet jeśli musiał komuś zwrócić uwagę czy upomnieć za jakies wykroczenie – wówczas, zanim upomniany ksiądz zdołał zejść do bramy kurii lub rezydencji biskupiej, jeszcze raz go wzywał do siebie i przeproszał. Gdy natomiast nie zdążył wezwać z powrotem księdza, bo ten zdążył już odjechać, telefonował lub pisał list z wyjaśnieniem, że musiał tak zareagować. Biskup W. Pluta nie umiał się denerwować. Gdy dyskutanci podnosili głos, przestawał mówić. Był bardzo czuły na potrzeby materialne diecezjan, także księży. Jeśli wiedział, że jakiś starszy kapłan wskutek choroby potrzebuje finansowego wsparcia, wówczas odwiedzał go i dyskretnie

61 ADZG, WNK, nr 2099, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów Wlkp., rok 1970, W. Pluta, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów 1970 (mps).

62 ADZG, WNK, nr 2090, Rozporządzenie duszpasterskie L 1–46, lata 1968–1981, „L” 5 Przygotowanie do małżeństwa z 20.11.1970 r.; W. Pluta, *Rozporządzenie Duszpasterskie L 5, Przygotowanie do małżeństwa*, GWK (1974), s. 247–248.

63 Materiały na ten kurs znajdują się w ADZG, WNK, nr 2099, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów Wlkp., rok 1970, W. Pluta, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów 1970 (mps).

64 ADZG, WNK, nr 2090, Rozporządzenie duszpasterskie L 1–46, lata 1968–1981, „L” 5 Przygotowanie do małżeństwa z 20.11.1970 r.

65 ADZG, W. Pluta, *Podręcznik duszpasterstwa młodych małżeństw i rodzin*, Gorzów 1971 (mps).

pomagał. Biskup Józef Michalik mawiał, że kapłani nie bali się z nim rozmawiać, gdyż wyczuwali jego ojcowską troskę, głęboką wiarę i wielką gorliwość duszpasterską.

Idąc z pomocą kapłanom, wydawał „Rozporządzenia duszpasterskie” tzw. L. Uważany był za ojca kapłanów i przyjaciela alumnów. A z kapłanami, począwszy od 1959 roku, spotykał się na corocznych kursach duszpasterskich w Paradyżu (obejmowały one wszystkich kapłanów), a także trzy razy w roku na konferencjach rejonowych w Gorzowie Wlkp., Pile, Słupsku, Szczecinie i Zielonej Górze. Problemy ogólnodiecezjalne omawiał z członkami Rady Konsultorów, a później z Kapitułą Katedralną. Wysyłał także kapłanów na studia zagraniczne czy krajowe (KUL i ATK) oraz stworzył filię KUL w Gorzowie Wlkp. (1970–1972). W latach 1967–1968, na podstawie dokumentów soborowych, wszczął dodatkową akcję pozyskania kapłanów dla ordynariatu gorzowskiego poprzez wysłanie memoriału do prymasa Wyszyńskiego i biskupów ordynariuszy w Polsce.

Zachęcał, aby księża wstępowali do Unii Apostolskiej Kleru i Diecezjalnego Związku Misyjnego Kleru Administracji Apostolskiej. W celu uregulowania zasad współpracy pomiędzy proboszczami a wikariuszami 17 grudnia 1958 roku wydał *Ordynację o wzajemnych stosunkach Proboszczów i Wikariuszów Ordynariatu Gorzowskiego*.

Księża go bardzo cenili. Na apel ks. biskupa w listopadzie 1961 roku (w dwóch turach 7 i 8 oraz 14 i 15 listopada), w celu dobrego przeprowadzenia w gorzowskim ordynariacie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (od 29 października 1961 do 10 lutego 1963 r.), na Jasną Górę przybyło ok. 700 kapłanów na ogólną liczbę 850⁶⁶.

Jednakże najwięcej wrażliwości i opieki okazywał ks. biskup księżom emerytom i chorym. Troszczył się o nich przez organizację Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej. Pomagał im z własnych funduszy. Kierował do nich listy, przed świętami wysyłał życzenia. Dbał też o sprawy materialne księży kurialistów. Odpisywał na wszystkie listy księży. Cieszył się każdym przejawem jedności i solidarności kapłańskiej. Najczęściej swoje uznanie dla kapłanów wyrażał z okazji wizytacji kanonicznych, jubileuszów kapłańskich, wręczania honorowych godności kościelnych lub uzyskania przez nich stopni naukowych.

W obliczu trudnej sytuacji personalnej prosił biskupów innych diecezji o skierowanie do ordynariatu gorzowskiej na kilka lat kapłanów⁶⁷. Niestety odzew nie był zadowalający, przybyło tylko kilku kapłanów z innych diecezji.

66 ADZG, WD, nr 1815, Pielgrzymka dla księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę – listopad R.P. 1961, rok 1961 (mps); *Pielgrzymka księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę – listopada R.P. 1961*, GWK 7 (1962), s. 194.

67 D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 106.

Pragnął też, aby kapłani nie opuszczali tej ziemi „nawet po śmierci” (zarządzenie z 20 października 1965 r.). Mówił: „Ich groby, tak jak i ich praca, niech świadczą przyszłym pokoleniom, że czuliśmy się tutaj u siebie, na prasłowiańskiej ojcowiznie”⁶⁸. Biskup Pluta nie położył się spać, dopóki z balkonu swego domu biskupiego w Gorzowie Wlkp. nie pobłogosławił całej diecezji.

Tworzył też oczywiście udaną wspólnotę z biskupami pomocniczymi. Być może wpływ na to miało miejsce ich pochodzenie – wszyscy byli Ślązakami. Zresztą taka była też myśl prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego⁶⁹. Kiedy pytał ks. Ignacego Jeża – kolejnego Ślązaka – czy chce zostać biskupem z posługą w Gorzowie Wlkp. i kiedy ten wyraził zakłopotanie w stwierdzeniu, że tam już są przecież dwaj biskupi ze Śląska i co na to powiedzą księża, Prymas Tysiąclecia stwierdził, że taki układ daje szansę na większą jedność biskupią, a przez to kapłańską⁷⁰.

Biskup Pluta był natomiast bardzo stanowczy wobec tzw. księży „patriotów”⁷¹. Nie rozumiał ich postępowania i nie szedł z nimi na żadne kompromisy. Podczas

68 W. Pluta, *Zarządzenie w sprawie pogrzebów Księża*, *Znak*: B 2 – 37/65, GWK 11 (1965), s. 256.

69 Taka postawa prymasa Polski nie podobała się Służbom Bezpieczeństwa, stąd też stosowały one działania operacyjne wobec biskupów gorzowskich. Jednym z nich był list do kard. Stefana Wyszyńskiego zredagowany 1 czerwca 1960 r., a podpisany ogólnie przez „Duchowieństwo Diecezji Gorzowskiej”, w którym znalazły się m.in. te słowa: „Nie mamy zastrzeżeń odnośnie Biskupów-Ord. Należało zamianować byłych Administratorów Apostolskich. Rozumiemy, że mogły być trudności z mianowaniem Bpa-Ord. w Gorzowie po śmierci Bpa Benschera. Sprawa jasna. Ciągłe jednak mianowanie na Ziemi Zachodnie samych ślązaków i poznaniaków, a pomijanie za jednym wyjątkiem (Wrocław) kleru miejscowego – to ustawiczne kopanie i drwienie z tego Duchowieństwa, które chyba zasłużyło mieć swego t. z. ze swego diecezjalnego grona bodaj biskupa sufragana. Czy naprawdę tylko ślązacy i poznaniacy są tak wybitnymi, świętobliwymi i wykształconymi, że tylko oni mogą wydawać biskupów? Eminencjo, nie zaślaniamy się wolą Stolicy Apostolskiej. Cała Polska wie, że Prymas Polski decyduje. Ale ten Prymas powinien być sprawiedliwy i szeroko patrzący, a nie ciasny dzielnicowiec. Proszę policzyć, ilu ślązaków w Episkopacie. A przecież Kościół nasz jest katolicki tzn. powszechny. Tak nas uczono. Czy naprawdę w diecezji gorzowskiej nie było jednego, godnego sakry biskupiej kapłana? Aż trzech ślązaków? Eminencjo – przecież to kpiny z naszego Duchowieństwa. Tą drogą nie powiąże się Duchowieństwa z Hierarchią, z Episkopatem. I dziwicie się i oburzacie, że Duchowieństwo jest niezadowolone i rozgoryczone” – Z. Stanuch, *Polityka władz państwowych na Pomorzu Zachodnim wobec biskupów gorzowskich w latach 1956–1972*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: 1956–1972, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin–Warszawa 2017, s. 176.

70 G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007, s. 144–145.

71 W 1961 r. w województwie koszalińskim wszystkie jednostki operacyjne bezpieki pracowały z 74 TW, z czego 34 osoby to byli księża świeccy i zakonnicy, głównie proboszczowie. W województwie szczecińskim było 26 TW spośród duchownych. Kolejnych 27 kapłanów utrzymywało z funkcjonariuszami SB relacje określane mianem „kontaktu osobistego”, a 30 TW rekrutowało się z tzw. aktywu katolickiego – Z. Stanuch, *Polityka władz państwowych...*, s. 182–183.

wizytacji kanonicznej nie nocował w tych parafiach, którymi kierowali księża „patrioci”. Oczekiwał na zmianę ich postawy. Rozbijali oni jedność Kościoła. W podobny sposób odnosił się do księży kapelanów wojskowych związanych z reżimowymi organizacjami, tzw. księży społeczno-postępowych lub pozytywnych.

Kiedy biskup po raz pierwszy udał się w 1968 roku z wizytą *ad limina apostolorum*, 26 października wraz z bp. J. Strobą był na audiencji u papieża Pawła VI. Ten pochwalił go za metody duszpasterskie: „Bardzo to słuszne, że biskup stawia na pierwszym miejscu troskę o wewnętrzne urabianie duchowieństwa”⁷².

3.3. Troskliwy wychowawca kleryków

Wyjątkowe miejsce w sercu dobrego pasterza zajmowało seminarium duchowne i klerycy. Troskę o nie postawił bp Pluta na jednym z pierwszych miejsc, a swoje obowiązki wobec ich wychowania traktował bardzo poważnie. Dla alumnów sam prowadził comiesięczny dzień skupienia. Każdorazowy jego pobyt w seminarium duchownym był zbudowaniem dla kleryków, którzy widzieli w nim człowieka wielkiego zawierzenia Bogu, a swoim rozmodleniem zawstydział alumnów. Wieczorem ostatni wychodził z kaplicy, a o poranku następnego dnia był pierwszy.

Rok 1962 charakteryzował się kryzysem powołań w ordynariacie; do seminarium zgłosiło się zaledwie ośmiu kleryków. W związku z tym biskup wydał „Zarządzenie w sprawie budzenia powołań”⁷³. 23 lutego 1968 roku mógł oznajmić, że w ubiegłym roku do seminarium zgłosiło się 54 kleryków, a do zakonów żeńskich 40 powołań⁷⁴. W 1969 roku powołał Seminaryjny Zespół Powołaniowy, który współpracował z Diecezjalnym Ośrodkiem Powołań przy Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp.⁷⁵

3.4. Człowiek modlitwy, zatopiony w Bożej rzeczywistości

Wiele czasu poświęcał na modlitwę w kaplicy. Na spotkaniach z Panem Bogiem szukał siły i mocy na swoje bardzo trudne dni biskupiego życia. Godzinę w ciągu dnia przeznaczał na medytację, w czasie której nie wolno było mu przeszkadzać. Biskup Pluta już od czasów seminaryjnych miał w brewiarzu modlitewną prośbę, odmawianą po Komunii św., o dobrą i szczęśliwą śmierć. W dniu wypadku był

Należy podkreślić, że w administracji posługę kapłańską pełniło wówczas – w 1961 r. – 853 kapłanów diecezjalnych i zakonnych – G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 243 (tab. nr 2).

72 D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 174.

73 W. Pluta, *Zarządzenie w sprawie budzenia powołań w diecezji gorzowskiej*, GWK 6 (1962), s. 339–341.

74 W. Pluta, *Słowo Biskupa Ordynariusza na dzień święceń kapłańskich (23.VI.1968 r.)*, GWK 6–7 (1968), s. 149.

75 H. Dworak, *Seminaryjne duszpasterstwo powołaniowe*, GWK 1–9 (1969), s. 74–80.

po Mszy św., a w samochodzie skończył modlitwy brewiarzowe, nim go Bóg nagle wezwał do siebie⁷⁶.

Biskup W. Pluta wiernym i kapłanom głosił Ewangelię z głęboką wiarą i mocą Ducha Świętego. Z myślą o nich napisał książkę *W trosce o życie wewnętrzne. Powiązanie z teologią*. Był zawsze przygotowany do głoszenia słowa Bożego. Rzeczywistość Boża była dla niego bardziej realna niż to, co go otaczało. O tym powiedział bp Jerzy Stroba w mowie przedpogrzebowej: „Rzadko spotyka się człowieka, dla którego nadprzyrodzoność była tak rzeczywista, jak dla świętej pamięci Biskupa Wilhelma. [...] Rzeczywistość Pana Boga, łaska Boża, były dla niego równie realne, jak wszystko, co otaczało go na co dzień. Doświadczał jej w modlitwie, w bardzo regularnym odprawianym rozmyślaniu, w lekturze duchowej, w sprawowaniu Najświętszej Ofiary⁷⁷”.

3.5. Był światłym pasterzem – człowiekiem niebywałej wiedzy i poliglotą

Obezpany ze współczesną teologią, był znawcą wybitnych zagadnień życia wewnętrznego. Biegle posługiwał się językami: niemieckim, francuskim, włoskim, greckim i łacińskim. Sprowadzał dużo książek i czasopism w języku niemieckim, włoskim i francuskim, które czytał przeważnie po kolacji, aż do północy.

Był człowiekiem niesłychanej gorliwości i pracowitości. Pracował do późna w nocy; jego studium trwało od godz. 20.30 do 0.30. Spał bardzo krótko, przeważnie od 1.30 do 6.30. Szczególnie pasjonowała go teologia spekulatywna i pastoralna. Po jego śmierci do biblioteki seminaryjnej w Paradyżu przekazano blisko 4 tys. książek, a wiele z nich rozdawał jeszcze za życia.

3.6. Dobry organizator życia diecezjalnego

Należy też wspomnieć o kilku decyzjach duszpasterskich⁷⁸ w tym czasie: 23 kwietnia 1959 roku utworzył Diecezjalną Komisję ds. Śpiewu i Muzyki Kościelnej oraz spraw organistowskich, którą przemianował 29 listopada 1965 roku na Diecezjalną Komisję Muzyki Kościelnej (na początku lat sześćdziesiątych XX w. na terenie ordynariatu gorzowskiego zatrudnionych było 236 organistów); tegoż samego

⁷⁶ Zginął w wypadku samochodowym 22 stycznia 1986 r. niedaleko Krosna Odrzańskiego, jadąc do Gubina na spotkanie z tamtejszymi księżmi.

⁷⁷ D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 270.

⁷⁸ Ze względu na zróżnicowanie zawodowe ludności powołał duszpasterstwo akademickie, inteligencji, nauczycieli, robotników, służby zdrowia, a także – ze względu na różne sytuacje życiowe – duszpasterstwo: dobroczynne, turystyczne, więzienne, chorych niepełnosprawnych, alkoholików, narkomanów, pielgrzymów i organistów – Schematyzm Diecezji Gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1988, s. 51–52.

dnia ordynariusz erygował także Diecezjalną Komisję Liturgiczną i Diecezjalną Komisję Sztuki Kościelnej. Sprawami nieprzewidzianymi w gestii poszczególnych referatów zajmowała się trzyosobowa Rada Administracyjna Kurii. Ponadto 29 listopada 1965 roku ks. biskup mianował zespół ośmiu Proboszczów Doradców. Dekretem zaś z 21 grudnia 1960 i 12 grudnia 1963 roku powołał nowy skład Kolegium Konsultorów. Za jego rządów ukazał się kolejny Schematyzm Diecezji Gorzowskiej (1959 r.) w nakładzie 1200 egzemplarzy. W celu wsparcia duchowej pracy kapłańskiej w dniach 2–10 lutego 1959 roku zostały przeprowadzone w parafiach gorzowskiego ordynariatu tzw. Dni Maryi Matki Łaski Bożej.

Biskup Pluta utworzył 8 dekanatów⁷⁹ i erygował 34 parafie⁸⁰. Za jego rządów w 1965 roku było czynnych 1568 obiektów sakralnych, w tym: 357 parafialnych, 1053 kościołów filialnych i pomocniczych oraz 158 kościołów parafialnych.

Z licznych kościelnych wydarzeń tego okresu jedno było bardzo znamienne: peregrynacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Peregrynacja miała miejsce od 29 października 1961 do 10 lutego 1963 roku. Cudowny obraz w ciągu 454 dni nawiedził w ramach 37 dekanatów 438 miejscowości. Z kroniki nawiedzenia dowiadujemy się, że z sakramentu pokuty skorzystało ok. miliona wiernych; rozdano ok. 2 miliony Komunii św., ślub kościelny zawarło 1281 małżeństw żyjących dotąd w związkach cywilnych. Pojednało się około 1000 osób zwaśnionych i skłóconych w rodzinie i sąsiedztwie⁸¹.

To za rządów ks. biskupa dokończono w czerwcu 1964 roku pierwszą turę wizytacji kanonicznych, rozpoczętych w kwietniu 1959 roku; była to pierwsza wizytacja biskupa całej diecezji⁸².

3.7. Był „zadeklarowanym przeciwnikiem PRL-u”⁸³, a komunistów egzorcyzmował

Hierarcha⁸⁴ uznawał władzę ludową za dzieło szatana, stąd wymowne są wspomnienia jego bliskich współpracowników o jego zwyczaju odmawiania egzorcyzmu przed

⁷⁹ Schematyzm Diecezji Gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1969, s. 35–38.

⁸⁰ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 184.

⁸¹ ADZG, WD, nr 2544, Kronika nawiedzenia, część X, Diecezja gorzowska. Kronika liczy 115 stron maszynopisu. ADZG, WD, nr 2544, Kronika nawiedzenia, część X, Diecezja gorzowska; J. Anczarski, *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji gorzowskiej 29 X 1961 – 10 II 1963*, GWK 5 (1963), s. 137.

⁸² D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 95.

⁸³ IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Kwestionariusz personalny, 14 X 1963 r., s. 41.

⁸⁴ Biskup W. Pluta był ciągle inwigilowany. Tak jeden z funkcjonariuszy operacyjnych Wydziału IV KWMO w Zielonej Górze opisał jego osobę: „Sylwetka jego osoby charakteryzuje się tym,

wejściem do budynku Wydziału ds. Wyznań WRN czy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w ramach prowadzonych rozmów z władzą lokalną⁸⁵. W trakcie tych spotkań – zdaniem urzędników – biskup był trudnym partnerem⁸⁶. A był wzywany na urzędowe spotkania do Zielonej Góry, Koszalina i Szczecina, rzadziej do Gdańska i Poznania. Biskup Pluta starał się nie zaostrzać sytuacji i o wielu sprawach publicznie nie mówił, ale w istotnych kwestiach nie milczał. Tylko w 1967 roku wystosował 11 odwołań do prezesa Rady Ministrów, Urzędu ds. Wyznań i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, w takich sprawach jak nieudzielenie przez władze pozwoleń na budowę obiektów sakralnych czy niewyrażanie zgody na mianowanie administratorów parafii i wnoszenia zastrzeżeń przeciw niektórym z nich⁸⁷.

W czasie jego posługi Kościół gorzowski doświadczał ze strony państwa różnorodnych przeciwności czy wręcz ataków⁸⁸:

- dalej obowiązywał okólnik, w którym władza stwierdziła, że Kościół nie jest osobą prawa publicznego, stąd też kapłani musieli się borykać z czynszami za kościoły i za plebanie⁸⁹;

że zawsze dba o estetyczny wygląd zewnętrzny, wzrost około 170 cm, tusza średnia, oczy niebieskie, usta wąskie, twarz owalna, uszy lekko odstające, włosy ciemno-blond czesane do góry, dość duża łysina, chodzi zawsze w okularach. [...] Z posiadanych informacji wynika, że bp. Pluta w życiu prywatnym nie przejawia żadnego zainteresowania prócz spraw czysto kościelnych. Każdą wolną chwilę wykorzystuje na modlitwę i czytanie brewiarza. Wśród najbliższego otoczenia uważany jest wprost za fanatyka religijnego oraz za człowieka oddanego bez reszty sprawie kościoła”. Nadto każdego roku opracowywano plan przedsięwzięć operacyjnego wobec biskupa. W 1964 r. plan taki zakładał: 1) pogłębienie rozeznania życia prywatnego oraz jego osobowości, 2) dopracowanie posiadanych informacji o rodzinie, 3) rozeznanie i rozpracowanie konfliktów z osobami świeckimi, 4) wprowadzenie dezorganizacji w rządzeniu kurii i diecezją, 5) skłócenie biskupów, pogłębienie zarysowujących się antagonizmów między kurialistami i 6) systematyczne śledzenie aktualnej działalności bp. Pluty – Z. Stanuch, *Polityka władz...*, s. 180, 186.

⁸⁵ D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 114.

⁸⁶ Zielonogórska SB zarejestrowała bp. W. Plutę 12 października 1963 r. jako figuranta pod nr. 10371. Był inwigilowany aż do tragicznego wypadku samochodowego 22 stycznia 1986 r. Służby zanotowały najwięcej wystąpień biskupa wobec ZSRR, pod adresem księży postępowych, laicyzacji szkół i służby zdrowia. Władze czyniły wszystko, aby w latach 1963–1964 usunąć bp. Plutę ze stanowiska – Z. Stanuch, *Polityka władz państwowych...*, s. 183–186. Początkowo był rozpracowywany w ramach sprawy operacyjnej operacji o kryptonimie „Katolik”, a później od 1973 r. w ramach operacji o kryptonimie „Kruk”. IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Kwestionariusz personalny, 14 X 1963 r., s. 34. W 1973 r. w plan przedsięwzięcia operacyjnego było zaangażowanych 14 tajnych współpracowników. Niektórzy z nich to osoby działające w bezpośredniej bliskości biskupa, którym ufał, m.in. TW „Aleksander” i „Prawy”.

⁸⁷ IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Charakterystyka ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1967, 8 I 1968 r., s. 81.

⁸⁸ Wymienione dotyczą lat 1958–1972.

⁸⁹ Sama kasa kurialna otrzymała już w 1959 r. podatek dochodowy na kwotę 339 300 zł, a w 1960 r. na kwotę 742 510 zł.

- w 1962 roku (Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 lutego 1962 r., weszło w życie dn. 1 maja 1962 r.) Rada Ministrów swoim rozporządzeniem wprowadziła obowiązek prowadzenia przez Kościół: Ksiąg podatkowych nr 11 (księga przychodów i rozchodów) oraz inwentarzowych. Kościół był biedny i nie płacił⁹⁰; stąd w 1967 roku na liczbę 971 kapłanów aż 800 otrzymało prawomocne wyroki, a kuria i proboszczowie zalegali z zapłatą 82 mln zł⁹¹;
- działanie cenzury, plombowanie powielaczy (kilkakrotnie to czyniono)⁹²;
- wypadki zielonogórskie z 30 maja 1960 r. – eksmisja z Domu Katolickiego⁹³;
- pobór kleryków do wojska (od 1959 r. ok. 15% kleryków nie wróciło do seminarium)⁹⁴;

90 „Przy ściąganiu należności czynszowych od księży dochodziło do sytuacji humorystycznych. Do jednej z parafii przyjechał komornik i na rzecz tych należności zajął „Ostatnią wieczerzę”, na jej ramie nakleił znaczek zajęcia. Duchowny obraz wyjął z rami i ukrył. Gdy za dwa tygodnie przyjechano po obraz, już go nie było. Wisiała tylko rama z nienaruszonym «orzełkiem». Na pytanie komornika: «A ci gdzie?»», proboszcz odpowiedział: «Zjedli i poszli»” – zob. *Świadek historii. Na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji Biskupa Seniora Ignacego Jeża*, red. L. Laskowski, Koszalin 2004, s. 95.

91 T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL...*, s. 136. Biskup W. Pluta w homilii w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie mówił, że w 1962 r. 520 księży z ordynariatu gorzowskiego zostało ukaranych wysokimi grzywnami za „nauczanie religii” i „za organizowanie peregrynacji”, a „pięciu księży za nauczanie religii zostało skazanych na więzienie” – Z. Stanuch, *Polityka władz państwowych...*, s. 183–184. Na kolejnej konferencji rejonowej w Szczecinie 17 kwietnia 1967 r. mówił, że aktualnie 19 duchownych jest aresztowanych, na przeszło 800 są prawomocne wyroki, dotychczas odbyło wyroki 396 księży diecezjalnych, 177 zakonnych i 90 zakonnice, a zadłużenie Kościoła sięga 82 mln zł – D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 129.

92 Sprawa ta zaczęła się 4 stycznia 1958 r., a zakończyła 20 marca 1964 r., por. APA, J. Anczarski, *Początki diecezji gorzowskiej...*, cz. 1, s. 266–270.

93 *Wydarzenia zielonogórskie w 1960 r.*, red. T. Dzwonkowski, Poznań–Warszawa–Zielona Góra 2010. Biskup bronił proboszcza ks. Kazimierza Michalskiego, gdyż uważał, że jest on niewinny. Niestety naciski władz spowodowały, że z końcem roku 1960 zwolnił go z urzędu; ks. Michalski zamieszkał w Poznaniu, ale utrzymywał kontakt z diecezją gorzowską i bp. Plutą.

94 Od 1959 r. ok. 15% kleryków nie wróciło do seminarium – zob. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980*, Szczecin 2009. W telegramie wysłanym 14 grudnia 1960 r. do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego biskup pisał w dramatycznym tonie: „Władze wojskowe powołały do służby wojskowej 53 studentów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Gorzowskiej. Grozi to w najbliższym czasie zupełnym prawie załamaniem normalnej obsługi duszpasterskiej największej w Polsce diecezji – D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 121–122. Jednakże, kiedy bp Pluta zgodził się zwolnić z urzędu proboszcza ks. K. Michalskiego, władze odwołały wszystkim klerykom powołanie do służby wojskowej – tamże, s. 123. W kolejnych latach czyniono tak samo. 3 czerwca 1961 r. – 27 kleryków powołano do wojska, a w październiku tegoż roku kolejnych 7, tak że rok akademicki 1961/62 rozpoczynało 67 alumnów, a 40 było w wojsku – R. Tomczak, *Historia Seminarium Duchownego Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia...*, s. 184.

- usunięcie religii ze szkół (1961 r.)⁹⁵;
- likwidacja Niższych Seminarium Duchownych w Słupsku i Gorzowie (1960 r.)⁹⁶;
- likwidacja Wydziału Teologicznego WSD w Gorzowie w 1961 roku⁹⁷;
- likwidacja punktów (funkcjonujących w Rokitnie [1957–1963], Gorzowie Wlkp. [1957–1959], Szczecinku [1957–1963, nieoficjalnie 1964–1970] i Paradyżu [od 1964 –]), ośrodków (w latach 1956–1961 na terenie ordynariatu gorzowskiego było 10 ośrodków: Gorzów, Kołobrzeg, Koszalin, Łębork, Piła, Stargard, Sławno, Słupsk, Szczecinek, Szczecin) i rejonów katechetycznych (rejony w latach 1958–1960 znajdowały się w Szczecinie, Pile, Słupsku, Gorzowie i Sławnie);
- likwidacja trzech domów rekolekcyjnych: w Rokitnie⁹⁸, Gorzowie Wlkp. i Szczecinie – tutaj trzeba dodać, że Paradyż stał się jedynym budynkiem w ordynariacie formacji duchowej kleryków, katechetów, katechetek i wiernych;
- utrudnienia paszportowe w związku z wyjazdem na Sobór Watykański II; w związku z którymi Konferencja Plenarna Episkopatu Polski podjęła uchwałę, że jeśli biskup ordynariusz paszportu nie zostanie, to sufragan wyjechać nie może, bo władza komunistyczna nie może decydować, kto pojedzie, a kto nie pojedzie na sobór (bp I. Jeż, jako były więzień obozu koncentracyjnego, otrzymywał paszport na każdą sesję soboru, jednak był tylko na pierwszej sesji, na pierwszej i trzeciej sesji był bp W. Pluta, a bp Jerzy Stroba tylko na ostatniej – czwartej)⁹⁹;

95 A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 85–93. W 1959 r. usunięto religię niemal ze wszystkich szkół średnich, a w następnym roku ze wszystkich szkół podstawowych. Od 1960 r. rozpoczęła się zatem katechizacja w salkach parafialnych czy punktach katechetycznych.

96 ADZG, NSDG, Kronika Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp.; ADZG, NSDS, nr 1736, Korespondencja dot. likwidacji seminarium, 1960, Pismo wicekuratora Okręgu Szkolnego Koszalińskiego do NSD w Słupsku, Nr SW-II-20/13/60, Koszalin, dn. 15 lipca 1960 r.; ADZG, NSDS, Kronika Niższego Seminarium Duchownego.

97 ADZG, Teczka akt przychodzących 1961. Pomimo odwoływania się do prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego, do posła Stanisława Stommy i do przewodniczącego WRN w Zielonej Górze nie udało się powstrzymać tej bezprawnej decyzji.

98 27 sierpnia 1963 r. władze komunistyczne brutalnie zajęły dom rekolekcyjny w Rokitnie, który należał do sióstr boromeuszek, a był odstąpiony diecezji i prowadzony przez siostry salezjanki. W liście pasterskim do diecezjan z 8 września 1963 r. biskup pisał: „Strata jest tym boleśnieszka, że po zabraniu nam w uprzednich latach trzech gmachów seminaryjnych, domu rekolekcyjnego w Szczecinie-Warszawie, domu sióstr w Międzyzdrojach, gdzie planowaliśmy rekolekcje, nie mamy już ani jednej placówki o tym charakterze” – D. Gronowski, *Bp Wilhelm Pluta...*, s. 126.

99 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Szczecinie, Ks. Bp. Jerzy Stroba, Listy, Dokumenty, Korespondencja, Różne, Odpis listu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego do ks. bp. Jerzego Stroby, No. 4229/64/P, Rzym 22 września 1964 r.; *Świadek historii...*, s. 97–98, a także T. Dzwonkowski, *Polityka lokalnych władz PRL...*, s. 137–138; G. Wejman, *Udział biskupa Wilhelma Pluty w Soborze Watykańskim II i recepcji soborowego nauczania w Kościele gorzowskim*, w: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 247–278.

- nagonka na kler za orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich¹⁰⁰;
- brak pozwoleń na budowę nowych kościołów i plebanii; w latach 1960–1970 pozwolono na erygowanie zaledwie czterech nowych parafii wiejskich; pierwsze pozwolenia na budowę sześciu plebanii władze wydały dopiero w 1971 roku¹⁰¹.

Należy stwierdzić, że bp W. Pluta nigdy nie chciał walczyć z władzą, a jego intencją była zawsze obrona Kościoła. Walczył z grzechem i deprawacją społeczeństwa przez władze komunistyczne, ale nigdy nie walczył z ludźmi. Mówił otwarcie o bezbożnym systemie, ale nie było w nim wrogości do człowieka, nawet do tych, którzy go prześladowali. Jego niezłomna postawa walnie przyczyniała się do tego, że mimo działań władz komunistycznych na Ziemiach Zachodnich Polski Kościół rozwijał się i umacniał.

Zakończenie

Pierwsi biskupi ordynariatu gorzowskiego zapisali piękną kartę pasterskiej posługi w ordynariacie gorzowskim w latach 1956–1972. Pierwszy z nich, bp Teodor Bensch, miał wysoką pozycję kościelną, ponieważ był długoletnim sekretarzem prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, nadto znał kulisy polityki władz i sposoby jej postępowania. Te doświadczenia, a przede wszystkim wielkie wyrobienie intelektualne, duszpasterskie i organizacyjne spowodowały, że wniósł wielką aktywizację w kościelne życie ordynariatu. Władze uważały go za małomównego i wiernego wykonawcę „poleceń Watykanu i hierarchii kościelnej”¹⁰². Również bp Wilhelm Pluta kierował się zawsze dobrem Kościoła i pozostawał w ścisłych relacjach z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim. Całą jego posługę pasterską można by streścić w jednym zdaniu: „wielka troska pasterza o człowieka”¹⁰³. Bezkompromisowość bp. Pluty sprawiła, że w latach 60. XX wieku władze stawiały go na równi z biskupem przemyskim Ignacym Tokarczukiem – jako „wroga władzy ludowej”¹⁰⁴.

Postawa gorliwych pasterzy była nieocenionym wkładem w proces stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Mimo podwójnego jarzma – gdyż

¹⁰⁰ *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*, 18.11.1965 r., w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2, Poznań 1995, s. 362. Orędzie ujmowane było przez władze tylko w aspekcie politycznym, zupełnie pominięto najważniejszy jego aspekt – moralny.

¹⁰¹ W. Sygnatowicz, *Budownictwo sakralne i nowe parafie w ciągu 20-lecia posługi pasterskiej Ks. Biskupa Ordynariusza 1958–1978*, GWK 1–9 (1979), s. 273.

¹⁰² D. Koteluk, *Biskup gorzowski Teodor Bensch...*, s. 318.

¹⁰³ G. Wejman, *Z posłaniem Miłości...*, „KnOiB-Niedziela” 1 (2010), s. IV.

¹⁰⁴ D. Śmierczalski-Wachocz, *Nieprzejednany wróg PRL. Sługa Boży ks. bp Wilhelm Pluta (1910–1986)*, „Nasz Dziennik” 124 (3750) z dnia 29–30 maja 2010 r.

nie mieli pod swoimi nogami pewności kanonicznej stabilizacji, jaką mieli inni biskupi, a także zwalczani byli przez władze państwowe – przetrwali i doczekali się długo oczekiwanej decyzji papieża Pawła VI bulli *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 roku oraz podziału wielkiej gorzowskiej administracji apostolskiej na trzy diecezje: gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską i szczecińsko-kamieńską.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze

Kancelaria, sygn. A2, nr 5, Prymas Polski, lata 1946–1952, Dekret, N. 901/51/ R, Warszawa, dn. 30 stycznia 1951 r.

Kancelaria, sygn. B1, Dokumenty osobiste.

Kancelaria, sygn. B1, nr 2963, Akta biskupa Teodora Bensch'a, lata 1956–1958.

Kancelaria, sygn. B1, nr 43, Okólniki Kurii, rok 1951, Okólnik 2/51, l.dz. 707/51.

NSDG, Kronika Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp.

NSDS, Kronika Niższego Seminarium Duchownego.

NSDS, nr 1736, Korespondencja dot. likwidacji seminarium, 1960, Pismo wicekuratora Okręgu Szkolnego Koszalińskiego do NSD w Słupsku, Nr SW-II-20/13/60, Koszalin, dn. 15 lipca 1960 r.

Teczka akt przychodzących 1961.

W. Pluta, *Podręcznik duszpasterstwa młodych małżeństw i rodzin*, Gorzów 1971 (mps).

WD, nr 1815, Pielgrzymka dla księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę – listopad R.P. 1961, rok 1961 (mps).

WD, nr 2544, Kronika nawiedzenia, część X, Diecezja gorzowska.

WNK, nr 2090, Rozporządzenie duszpasterskie L 1–46, lata 1968–1981, „L” 5 Przygotowanie do małżeństwa z 20.11.1970 r.

WNK, nr 2099, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów Wlkp., rok 1970, W. Pluta, Materiały na kurs przedmałżeński, Gorzów 1970, (mps).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Charakterystyka ordynariusza diecezji gorzowskiej biskupa Wilhelma Pluty za rok 1967, 8.01.1968 r., s. 81.

IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Kwestionariusz personalny, 14.10.1963 r., s. 41.

IPN, sygn. IPN BU 0608/241, Kwestionariusz personalny, 14.10.1963 r., s. 34.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Szczecinie

Ks. Bp. Jerzy Stroba, Listy, Dokumenty, Korespondencja, Różne, Odpis listu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego do ks. bp. Jerzego Stroby, No. 4229/64/P, Rzym 22 września 1964 r.

Stolica Apostolska dla diecezji, Bulla „Episcoporum Poloniae coetus”.

Archiwum Prywatne Autora

J. Anczarski, *Początki diecezji gorzowskiej*, cz. 1: *Rządcy diecezji gorzowskiej*, Świnoujście 1994.

Źródła drukowane

Bensch T., *Kazanie podczas ingresu*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1957), s. 33–37.

Bensch T., *List pasterski o kapłaństwie*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 7–8 (1957), s. 391–399.

Bensch T., *Odezwa biskupa do rodziców dzieci szkolnych*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 7–8 (1957), s. 400–401.

Bensch T., *Odezwa w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 10 (1957), s. 551–553.

Bensch T., *Pierwsze orędzie biskupa*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1957), s. 4–9.

Bensch T., *Rozporządzenie w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 10 (1957), s. 553.

Kazanie J.E.Ks. Bp. Dr Teodora Benschka podczas ingresu, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1957), s. 36–37.

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim, 18.11.1965 r., w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2, Poznań 1995, s. 362.

Powiadomienie Stolicy Św. o śmierci ś.p. ks. biskupa Teodora Benschka, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2 (1958), s. 66.

Schematyzm Diecezji Gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1969.

Schematyzm Diecezji Gorzowskiej, Gorzów Wlkp. 1988.

Wyszyński S., *Dekret, N. 2770/51/R (ad 2874/51)*, „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej” 7–12 (1951), s. 199.

Załuczkowski T., *Ordynariusz gorzowski L.dz. 4245/51, Odezwa do duchowieństwa i wiernych ordynariatu gorzowskiego*, „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej” 7–12 (1951), s. 193–195.

Opracowania

Anczarski J., *Najważniejsze wydarzenia diecezji gorzowskiej w pierwszej połowie 1957 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 7–8 (1957), s. 166–172.

Anczarski J., *Ostatnia droga pierwszego gorzowskiego biskupa*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2 (1958), s. 97–106.

Anczarski J., *Sprawozdania. Szczecin, Stargard i Gorzów witają J.E. ks. Prymasa Polski*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1958), s. 39–42.

- Anczarski J., *Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji gorzowskiej 29 X 1961 – 10 II 1963*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 5 (1963), s. 132–139.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dworak H., *Seminaryjne duszpasterstwo powołaniowe*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1–9 (1979), s. 74–80.
- Dzwonkowski T., *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1951–1972 (na przykładzie postaw wobec ordynariuszy)*, w: *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich*, red. T. Dzwonkowski, C. Osękowski, Warszawa–Poznań–Zielona Góra 2001, s. 119–143.
- Gronowski D., *Bp Wilhelm Pluta. Biografia*, Gorzów Wlkp.–Zielona Góra 2015.
- Kołodziej M., *Biskup dr Teodor Bensch. Pierwszy biskup Kościoła gorzowskiego*, http://www.archiwum.szczecin.pl/index.php?art_id=141 [dostęp: 1.02.2021].
- Konieczny J., *Kalendarium sądownictwa w Kościele gorzowskim (1945–1992)*, Gorzów Wlkp. 1992.
- Kornek J., Krawczak T., Macholak J., *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980*, Szczecin 2009.
- Koteluk D., *Biskup gorzowski Teodor Bensch w świetle materiałów źródłowych w latach 1956–1958*, „Studia Zachodnie” 17 (2015), s. 317–325.
- Kronika. Stan Kościoła katolickiego w ordynariacie gorzowskim na przestrzeni od 1945–1956*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6 (1957), s. 370.
- Kucharski W., *Zrobiliśmy, co mogliśmy*, „Pamięć i Przyszłość” 1 (2009) 3, s. 19–32.
- Łabiński K., *Działalność ks. biskupa dr. Teodora Bensch w diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2 (1958), s. 85–96.
- Mazurkiewicz D., *Spór o prawo własności kościelnych majątków poniemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1973*, „Studia Paradyskie” 16 (2006), s. 221–240.
- Michalski J., *Praca naukowa ks. biskupa dr. Teodora Bensch*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6 (1967), s. 329–333.
- Michalski J., *Przemówienie na otwarciu ósmego ogólnego zjazdu kapłanów diecezji gorzowskiej w dniach 1–2. VII. I 8–9. VII. 1958 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 8 (1958), s. 420–437.
- Milik K., *Przemówienie na pogrzebie ks. biskupa Teodora Bensch w dniu 10 stycznia 1958 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2 (1958), s. 72–75.
- Nowicki E., *Przemówienie wygłoszone na pogrzebie ś.p. ks. biskupa Teodora Bensch w katedrze w Gorzowie w dniu 11 stycznia 1958 r.*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2 (1958), s. 76–79.
- Pielgrzymka księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę – listopada R.P. 1961*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 7 (1962), s. 194.

- Pietrzak W., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1996.
- Pluta W., *Rozporządzenie Duszpasterskie L 5. Przygotowanie do małżeństwa*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” (1974), s. 247–248.
- Pluta W., *Słowo Biskupa Ordynariusza na dzień święceń kapłańskich (23.VI.1968 r.)*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6–7 (1968), s. 149–150.
- Pluta W., *Zarządzenie w sprawie budzenia powołań w diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6 (1962), s. 339–341.
- Pluta W., *Zarządzenie w sprawie pogrzebów Księży. Znak: B 2 – 37/65*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 11 (1965), s. 255–256.
- Socha P., *Biskup dr Teodor Bensch pierwszy Biskup Gorzowski (* 13 III 1903 r. + 7 I 1958 r.)*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra–Gorzów Wlkp. 1998, s. 71–78.
- Socha P., *Biskup dr Wilhelm Pluta, wikariusz generalny, administrator i biskup diecezjalny (* 10 I 1910 r. † 22 I 1986)*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 82–119.
- Socha P., *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, „Studia Zielonogórskie” 14 (2008), s. 9–51.
- Stanuch Z., *Duchowieństwo katolickie województwa szczecińskiego wobec protestów z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.*, w: „*Intelektualiści polscy milczą zupełnie*”. *Grudzień 1970 – styczeń 1971 w Szczecinie*, red. S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 61–66.
- Stanuch Z., *Kościół katolicki w województwie koszalińskim wobec wydarzeń roku 1968 w świetle dokumentów z archiwum szczecińskiego IPN*, w: *Z dala od centrum. Rok 1968 na Pomorzu Zachodnim*, red. R. Kościelny, Szczecin 2009, s. 135–140.
- Stanuch Z., *Polityka władz państwowych na Pomorzu Zachodnim wobec biskupów gorzowskich w latach 1956–1972*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: 1956–1972, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin–Warszawa 2017, s. 175–195.
- Stanuch Z., *Źródła dotyczące orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Dalekowzrocność czy doraźne cele? W 50 rocznicę orędzia biskupów polskich do niemieckich. Materiały z konferencji zorganizowanej 9 grudnia 2015 roku w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim*, red. D.A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2016, s. 90–103.
- Sygnatowicz W., *Budownictwo sakralne i nowe parafie w ciągu 20-lecia posługi pasterskiej Ks. Biskupa Ordynariusza 1958–1978*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1–9 (1979), s. 272–275.
- Sygnatowicz W., *Jego Ekscelencja biskup dr T. Bensch rządcą diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 6 (1957), s. 315–320.

- Śmierchalski-Wachocz D., *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945–1989*, Ząbki 2007.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Nieprzejednany wróg PRL. Sługa Boży ks. bp Wilhelm Pluta (1910–1986)*, „Nasz Dziennik” 124 (3750) z dnia 29–30 maja 2010 r.
- Świadek historii. *Na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji Biskupa Seniora Ignacego Jeża*, red. L. Laskowski, Koszalin 2004.
- Życie i posługa pasterska biskupa Wilhelma Pluty*, oprac. R. Tomczak, A. Oczachowski, Zielona Góra–Gorzów Wlkp. 2011.
- Tomczak R., *Historia Seminarium Duchownego Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra–Gorzów Wlkp. 1998, s. 177–200.
- Wejman G., *Droga do metropolii szczecińsko-kamieńskiej (1972–1992)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 37 (2021) 1, s. 329–358.
- Wejman G., *Milenium w administracji gorzowskiej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” 20 (2013), s. 279–300.
- Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007.
- Wejman G., *Udział biskupa Wilhelma Pluty w Soborze Watykańskim II i recepcji soborowego nauczania w Kościele gorzowskim*, w: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 247–278.
- Wejman G., *Z posłaniem Miłości...* „KnOiB-Niedziela” 1 (2010), s. IV.
- Welzandt E., *Rys historyczny diecezji gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 7 (1970), s. 208–214.
- Wdarzenia zielonogórskie w 1960 r.*, red. T. Dzwonkowski, Poznań – Warszawa – Zielona Góra 2010.
- Wyszyński S., *List nominacyjny J.E.M. ks. Prymasa do J.E. ks. biskupa dr W. Pluty*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 10 (1958), s. 509.
- Wyszyński S., *Przemówienie do młodzieży akademickiej w Szczecinie, wygłoszone 29 XI 1957 r. w bazylice św. Jana Chrzyciela*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1958), s. 4–16.
- Zaborowski J., *Kościół nad Odrą i Nysą*, Warszawa 1979.
- Życiorys J.E. Ks. Biskupa dr. Teodora Bensch'a, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1 (1957), s. 9–10.

BEZKOMPROMISOWA POSTAWA BISKUPÓW TEODORA BENSCHA I WILHELMA PLUTY. NA DRODZE DO STABILIZACJI ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Streszczenie

Kościół gorzowski w 1956 r. doczekał się pierwszego w swoich dziejach biskupa jako rządcy. Niestety, gorliwą pasterską posługę bp. Teodora Benschą przerwała jego nagła śmierć. Niemniej jego dzieło pięknie kontynuował i jeszcze bardziej rozwinął bp Wilhelm Pluta – dzisiaj sługa Boży. Pierwsi biskupi ordynariatu gorzowskiego zapisali piękną kartę pasterskiej posługi w ordynariacie gorzowskim w latach 1956–1972. Pierwszy z nich bp Bensch miał wysoką pozycję kościelną, ponieważ był długoletnim sekretarzem prymasa Stefana Wyszyńskiego, nadto znał kulisy polityki władz i sposoby jej postępowania. Te doświadczenia, a przede wszystkim wielkie wyrobienie intelektualne, duszpasterskie i organizacyjne spowodowały, iż wniósł wielką aktywizację w kościelne życie ordynariatu. Władze uważały go za małomównego i wiernego wykonawcę „poleceń Watykanu i hierarchii kościelnej”. Również bp W. Pluta kierował się zawsze dobrem Kościoła i pozostawał w ścisłych relacjach z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim. Całą jego posługę pasterską można by streścić w jednym zdaniu: „wielka troska pasterza o człowieka”. Bezkompromisowość bp. Pluty sprawiła, że w latach 60. XX w. władze stawiały go na równi z biskupem przemyskim Ignacym Tokarczukiem – jako „wroga władzy ludowej”. Postawa gorliwych pasterzy była nieocenionym wkładem w proces stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Mimo podwójnego jarzma, gdyż nie mieli pod swoimi nogami pewności kanonicznej stabilizacji, jaką mieli inni biskupi, a także zwalczani przez władze państwowe, przetrwali i doczekali się długo oczekiwanej decyzji papieża Pawła VI bulli *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 r. i podziału wielkiej gorzowskiej administracji apostołskiej na trzy diecezje: gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską i szczecińsko-kamieńską.

Słowa kluczowe: bp Teodor Bensch, bp Wilhelm Pluta, Kościół gorzowski, bezkompromisowość, władza ludowa

Nota autorska

Grzegorz Wejman – duchowny rzymskokatolicki, profesor w Katedrze Teologii Biblijnej i Historii Kościoła Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego; e-mail: grzegorz.wejman@usz.edu.pl.

Cytowanie

Wejman G., *Bezkompromisowa postawa biskupów Teodora Benschą i Wilhelma Pluty. Na drodze do stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*, „Colloquia Theologica Ottomiana” 38 (2022), s. 179–208. DOI: 10.18276/cto.2022.38-09.